

Sygn. akt VI Ka 120/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 2013 roku

Sąd Okręgowy w Słupsku VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Andrzej Dymalski

Sędziowie: SO Jadwiga Miklińska

del. do SO SR M. Z.

Protokolant Katarzyna Gill

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej del. do Prokuratury Okręgowej Zenona Modrzejewskiego

po rozpoznaniu w dniu 26 marca 2013 roku

sprawy **A. M.**

oskarżonego o czyn z art. 281 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Lęborku

z dnia 20 grudnia 2012 roku w sprawie II K 841/12

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. D. B. 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych sześćdziesiąt groszy) tytułem należności za obronę oskarżonego z urzędu przed Sądem II instancji;
3. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt VI Ka 120/13

UZASADNIENIE

A. M. został oskarżony o to, że: w dniu 13 września 2012 roku w L. bezpośrednio po dokonaniu kradzieży telefonu komórkowego marki N. (...) o wartości 500 zł posługując się nożem groził użyciem przemocy wobec M. L. w celu utrzymania się w posiadaniu zabranego mienia, czym działał na szkodę M. L., przy czym zarzucanego czynu dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia w okresie od 20 października 2005 roku do 18 października 2008 roku kary łącznej 3 (trzech) lat pobawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Lęborku z dnia 20 października 2005 roku sygn. akt IIK 181/05 za przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i inne, **to jest o popełnienie przestępstwa z art. 281 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.**

Sąd Rejonowy w Lęborku wyrokiem z dnia 20 grudnia 2012 roku wydanym w sprawie o sygn. akt IIK 841/12 uznał oskarżonego A. M. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 281 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. i za to z mocy art. 281 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. skazał go na karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności (punkt 1 sentencji wyroku). Nadto Sąd Rejonowy w Lęborku wskazanym wyrokiem - na mocy art. 63 § 1 k.k. - zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w

sprawie od dnia 13 września 2012 roku do dnia 20 grudnia 2012 roku (punkt 2 sentencji wyroku). Nadto Sąd zasądził od Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Lęborku na rzecz adw. D. B. kwotę 681,42 zł (sześćset osiemdziesiąt jeden złotych czterdzieści dwa grosze w tym VAT) tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu (punkt 3 sentencji wyroku); jak również Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 977,52 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych (punkt 4 sentencji wyroku).

Apelację od wskazanego wyroku złożył obrońca z urzędu oskarżonego - adw. D. B., który - na podstawie art. 425 § 1-3 k.p.k. i art. 444 k.p.k. - zaskarżył powyższy wyrok w całości na korzyść oskarżonego A. M..

Na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 3 i 4 k.p.k. skarżący wyrokowi temu zarzucił:

- 1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść orzeczenia poprzez uznanie, iż oskarżony groził pokrzywdzonemu nożem w celu utrzymania się w posiadaniu ukradzionego telefonu komórkowego;
- 2) rażąco niewspółmierność orzeczonej kary w stosunku do przestępstwa popełnionego przez oskarżonego poprzez wymierzenie mu kary 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary.

Na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 3 i 4 k.p.k. skarżący wniósł o:

zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez zmianę opisu i kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonemu na przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. i wymierzenie za to przestępstwo kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania;

ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji;

ewentualnie (w przypadku uznania winy oskarżonego w zakresie popełnienia przestępstwa z art. 281 k.k.) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że wywiedziony w niniejszej sprawie środek odwoławczy zawierał obszerne uzasadnienie, przy czym z uwagi na charakter pomieszczonych w tymże uzasadnieniu treści, w szczególności zaś z uwagi na pomieszczenie tamże dodatkowych zarzutów (poza tymi wyodrębnionymi w części wstępnej apelacji), zasadnicze elementy tegoż uzasadnienia wymagały przywołania już w tym miejscu.

Konkretyzując, autor apelacji w tej części uzasadnienia wywiedzionego środka odwoławczego, którą oznaczył, jako odnoszącą się do podniesionego zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mającego wpływ na treść orzeczenia - podniósł, że oskarżony A. M. składając w sprawie wyjaśnienia zaprzeczył, by kiedykolwiek używał noża i groził nim pokrzywdzonemu M. L., by utrzymać się w posiadaniu zagarniętego telefonu; akcentując przy tym, że jedynym dowodem na okoliczność popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu czynu są zeznania pokrzywdzonego M. L..

W dalszej części wywodu skarżący zakwestionował prawidłowość dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny dowodów, a mianowicie oceny wyjaśnień oskarżonego złożonych w tym przedmiocie - jako niewiarygodnych; oraz oceny zeznań złożonych przez pokrzywdzonego M. L. - jako odpowiadających prawdzie; wprost zarzucając, że ocena dokonana przez Sąd w tym zakresie była oceną dowolną, a nie swobodną. Autor apelacji tak kształtując jej treść podniósł zatem zarzut naruszenia art. 7 k.p.k.

Kontynuując wywód, autor wniesionego w sprawie środka odwoławczego zaakcentował, że wyłącznym powodem tego, że Sąd Rejonowy odmówił wiary oskarżonemu A. M. była jego uprzednia wielokrotna karalność, przy czym w realiach dowodowych tej konkretnie sprawy w istocie istniało jedynie „słowo pokrzywdzonego przeciwko słowu oskarżonego”, z czego skarżący wywiódł z kolei wniosek o braku dowodów, które mogłyby potwierdzić winę oskarżonego. W jeszcze dalszej części wywodu, z faktu, że w przedmiotowej sprawie jedynym dowodem winy oskarżonego były pozostające w

sprzeczności z wyjaśnieniami A. M. zeznania pokrzywdzonego M. L. oraz w oparciu o szereg innych jeszcze następnie podniesionych argumentów (przedstawionych poniżej w czterech kolejnych akapitach), skarżący wywiódł, że w sprawie tej zaistniały niedające się usunąć wątpliwości, które mocą art. 5 § 2 k.p.k. winny być przez Sąd rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego, czego jednak Sąd meriti nie uczynił, postępując w sprzeczności z art. 5 § 2 k.p.k. Autor apelacji tak kształtując jej treść, w istocie podniósł zatem zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k.

Po pierwsze, jako okoliczność - zdaniem skarżącego - budzącą niedające się usunąć wątpliwości zakwalifikował on - między innymi - fakt, że ani przy oskarżonym, ani też w miejscu jego zamieszkania nie ujawniono noża, przy czym uwzględniając wysoki stopień nietrzeźwości A. M. skarżący stanął na stanowisku, że „trudno uznać, by postępował on na tyle rozmyślnie i racjonalnie, by pozbył się noża po popełnieniu przestępstwa kradzieży rozbójniczej”.

Po wtóre, jako okoliczność - zdaniem skarżącego - budzącą niedające się usunąć wątpliwości wskazał on, że oskarżony jest osobą drobnej postury, zaś pokrzywdzony jest osobą kręłą i dobrze zbudowaną, nadto wskazując, że trudno uznać za wiarygodne twierdzenia pokrzywdzonego, że słysząc „złe informacje” o rodzinie i braciach M., gdy zobaczył nóż w ręku oskarżonego, to zaniechał podejmowania starań zmierzających do odzyskania ukradzionego mu telefonu komórkowego; za „o wiele bardziej prawdopodobną” uznając sytuację, że M. L. „na potrzeby niniejszej sprawy wymyślił historię z nożem, albowiem wstyd mu było przyznać się przed kolegami i znajomymi, iż nie próbował odzyskać ukradzionego mu telefonu (...)”.

Po trzecie, jako okoliczność budzącą niedające się usunąć wątpliwości obrońca oskarżonego zakwalifikował niewielką wartość przedmiotu kradzieży, wskazując, że przedmiot ten został „sprzedany za kwotę 10,00 zł”, z czego dalej wywiódł, że trudno uznać, by skarżący mógł popełnić tak poważne przestępstwo, jakim jest kradzież rozbójnicza, by utrzymać się w posiadaniu „niewiele wartego telefonu komórkowego”.

I po czwarte wreszcie, jako okoliczność - zdaniem skarżącego - budzącą niedające się usunąć wątpliwości obrońca oskarżonego potraktował okoliczność, że choć oskarżony był już kilkukrotnie karany, to jednak nigdy nie popełnił przestępstwa „tak poważnego, jak obecnie mu zarzucane”.

W dalszej części uzasadnienia wywiedzionego środka odwoławczego, którą jej autor oznaczył, jako odnoszącą się do podniesionego zarzutu rażącej niewspółmierności orzeczonej kary w stosunku do przestępstwa popełnionego przez oskarżonego (nawet w przypadku przyjęcia, że dopuścił się on przestępstwa kradzieży rozbójniczej), obrońca oskarżonego A. M. - adw. D. B. zaakcentował, że najważniejszymi zasadami wymiaru kary są: zasada humanitaryzmu oraz zasada preferencji kar i środków nieizolacyjnych, o czym - według skarżącego - „zapomniał Sąd I instancji”. W dalszej części wyводу autor apelacji stanowczo stwierdził, że „zupełnie wystarczającym” byłoby orzeczenie wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania - jak można wnosić - wskazując na trzy zasadnicze przesłanki takowego wniosku.

Po pierwsze, autor apelacji podniósł, że choć przestępstwo kradzieży rozbójniczej jest „gatunkowo stosunkowo ciężkim przestępstwem”, to jeśli uwzględnić ustalenia Sądu Rejonowego, to przecież oskarżony A. M. jedynie groził pokrzywdzonemu nożem, nie uczyniłszy niczego, czym mógłby spowodować zagrożenie jego życia lub zdrowia. Kontynuując tenże wywód skarżący podkreślił, że oskarżony nie przystawił noża do żadnej części ciała pokrzywdzonego, nie rzucił w pokrzywdzonego nożem, ani też w żaden inny sposób nie użył tego noża, by zrobić pokrzywdzonemu jakąkolwiek krzywdę. Zdaniem skarżącego ustalone przez Sąd Rejonowy zachowanie A. M. „o ile w ogóle miało miejsce” w żaden sposób nie powinno skłonić Sądu do wymierzenia oskarżonemu kary izolacyjnej.

Po wtóre, skarżący podniósł, że wymierzona A. M. bezwzględna kara pozbawienia wolności „na pewno nie wychowa oskarżonego, jedyne co spowoduje, to dalszą demoralizację oskarżonego, o ile takowa już nastąpiła”. Podniósł, że kara izolacyjna „wylimiuje oskarżonego z funkcjonowania w normalnym, poukładanym świecie. Tym bardziej, iż oskarżony związany jest z kobietą, z którą zamierza ułożyć sobie życia, co dodatkowo utwierdza w przekonaniu, iż oskarżony nigdy więcej nie powróci na drogę przestępstwa”.

I po trzecie wreszcie, skarżący podniósł, że wymierzając A. M. karę Sąd winien mieć na uwadze zły stan zdrowia oskarżonego, a co za tym idzie konieczność poddania się leczeniu w warunkach nieizolacyjnych. Apelujący wskazał, że A. M. jest osobą schorowaną, po przebytych zawałach mięśnia sercowego, a zatem przebywanie oskarżonego w zakładzie karnym, a co za tym idzie możliwe niedostateczne zapewnienie oskarżanemu specjalistycznej i profesjonalnej pomocy medycznej, może spowodować, że stan jego zdrowia będzie się pogarszał, co z kolei będzie stanowiło poważne niebezpieczeństwo dla jego życia i zdrowia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie, będąc apelacją oczywiście bezzasadną.

Dobitnego podkreślenia w tym miejscu wymaga, że żaden z podniesionych przez skarżącego zarzutów nie był zasadny, a w konsekwencji podniesienie tychże zarzutów nie mogło doprowadzić i nie doprowadziło do pożądanej przez autora apelacji, czy to zmiany zaskarżonego wyroku, czy też do jego uchylecia i skierowania sprawy do ponownego jej rozpoznania.

1.

W pierwszej kolejności odnotowania w tym miejscu wymaga, że obrońca oskarżonego, składając w niniejszej sprawie apelację i podnosząc w niej zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający mieć wpływ na treść wydanego wyroku (poprzez uznanie, że oskarżony groził pokrzywdzonemu nożem, aby utrzymać się w posiadaniu ukradzionego telefonu komórkowego) w uzasadnieniu tegoż zarzutu w istocie podniósł równoczesne naruszenie przez Sąd pierwszej instancji zarówno art. 7 k.p.k. (co miało nastąpić, poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów), jak i art. 5 § 2 k.p.k. W tym kontekście odnotowania wymaga, a co jawi się jako oczywiste, że przepisy art. 7 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. mają charakter rozłączny, a zatem zastosowanie art. 5 § 2 k.p.k. możliwe jest jedynie wówczas, gdy mimo przeprowadzenia wszystkich możliwych dowodów oraz dokonania ich oceny spełniającej wymogi określone w art. 7 k.p.k. pojawią się wątpliwości, których nie da się wyeliminować (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 01.02.2012 r., (...) 141/11).

Dobitnego zaakcentowania wymaga jednak, że autor apelacji, podnosząc kolejne zawarte w uzasadnieniu wywiedzionego środka odwoławczego konkretne argumenty, w istocie niezmiennie kwestionował prawidłowość dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, akcentując dowolność tejże oceny i przedstawiając szereg konkretnych okoliczności zarzut owej dowolności mający uzasadniać. W tym stanie rzeczy wszystkie podniesione przez skarżącego argumenty zostały przez Sąd odwoławczy poddane analizie, a zatem faktycznie rozpoznane.

Zdaniem Sądu odwoławczego podniesiony w wywiedzionej apelacji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść wydanego wyroku (poprzez uznanie, że oskarżony groził pokrzywdzonemu nożem, aby utrzymać się w posiadaniu ukradzionego telefonu komórkowego) nie był zarzutem zasadnym albowiem ustalenia dokonane przez Sąd meriti były ustaleniami prawidłowymi, a przy tym opartymi na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów ocenionych swobodnie (a nie dowolnie) z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Po pierwsze, w istocie (jak akcentuje to skarżący) w przedmiotowej sprawie jedynym dowodem bezpośrednio wskazującym na popełnienie przez oskarżonego A. M. zarzucanego mu czynu w zakresie realizacji przezeń znamienia groźby (uzewnętrznionej przy użyciu noża) były zeznania pokrzywdzonego M. L., którym to zeznaniem (w tym konkretnie ich zakresie) oskarżony A. M. konsekwentnie przeczył. Zdaniem Sądu Okręgowego - a wbrew twierdzeniom skarżącego - dokonana przez Sąd meriti ocena zarówno zeznań pokrzywdzonego, jak i wyjaśnień oskarżonego została przeprowadzona prawidłowo, będąc oceną swobodną, a nie dowolną. Odnosząc się do konkretnego argumentu podniesionego w apelacji, dobitnego zaakcentowania wymaga, że - wbrew twierdzeniom skarżącego - lektura pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie daje podstaw do wnioskowania, że „Sąd I instancji nie dał wiary

wyjaśnieniom oskarżonego wyłącznie z powodu jego uprzedniej karalności (przy braku dowodów potwierdzających jego winę)”. Lektura ta wskazuje bowiem, że tak akcentowana przez skarżącego, a w istocie powołana przez Sąd pierwszej instancji (w tej części uzasadnienia, którą Sąd poświęcił na ocenę zgromadzonych dowodów), kwestia uprzedniej karalności oskarżonego A. M. została przez tenże Sąd w tym konkretnie miejscu przywołana jedynie w kontekście świadomości oskarżonego w zakresie grożącej mu surowej kary. Lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wskazuje przy tym (a czego skarżący zdaje się już nie zauważać), że Sąd pierwszej instancji czytelnie wyłożył dlaczego dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonego M. L., odmawiając równocześnie wiary wersji przebiegu zdarzenia przedstawionej przez oskarżonego A. M.. Sąd ten wskazał - między innymi - na dokonaną analizę wyjaśnień oskarżonego również w kontekście ich zestawienia z innymi zgromadzonymi w sprawie dowodami (vide:k.3 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku), podobnie zresztą czyniąc w odniesieniu do zeznań pokrzywdzonego M. L..

Po wtóre, również pozostałe podniesione przez skarżącego argumenty, nie były argumentami tego rodzaju, które skutecznie podważałyby prawidłowość dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny materiału dowodowego, a w konsekwencji także prawidłowość poczynionych przez tenże Sąd (w oparciu o te dowody i ich ocenę) ustaleń faktycznych; stanowiąc w istocie jedynie polemikę z tymiż ustaleniami.

I tak, skarżący - jak to wyżej wskazano - zwrócił uwagę na okoliczność, że ani przy oskarżonym, ani też w miejscu jego zamieszkania nie ujawniono noża, którym miał on posłużyć się w toku zajścia. Zdaniem Sądu odwoławczego, a mając na uwadze zarówno odległość czasową, jak i przestrzenną dzielącą przedmiotowe zajście od czynności przeszukania osoby oskarżonego A. M., oczywistą jawi się konstatacja, że mężczyzna ten miał faktyczną możliwość pozbycia się użytego uprzednio narzędzia, a przy tym - co również jawi się jako oczywiste - stan nietrzeźwości A. M. podjęcia przezeń takowego zachowania absolutnie nie wykluczała. Li tylko na marginesie w tym miejscu odnotowania wymaga (a to w kontekście omawianego w tym miejscu argumentu skarżącego), że w przedmiotowej sprawie doszło do przeszukania osoby A. M., natomiast nie przeprowadzono czynności polegającej na przeszukaniu miejsca zamieszkania wymienionego mężczyzny.

Nadto skarżący zaakcentował, że oskarżony jest osobą drobnej postury, zaś pokrzywdzony jest osobą krępą i dobrze zbudowaną, z czego z kolei wywiódł, że „trudno uznać za logiczne” zeznania pokrzywdzonego w tej ich części, kiedy to przekonywał on, iż słysząc „złe informacje o rodzinie i braciach M.”, zobaczywszy nóż w ręku oskarżonego, zaprzestał starań o odzyskanie telefonu. Autor apelacji za „o wiele bardziej prawdopodobne” uznał to, że M. L. „na potrzeby niniejszej sprawy wymyślił historię z nożem, albowiem wstyd mu było przyznać się przed kolegami i znajomymi, iż nie próbował odzyskać ukradzionego mu telefonu (...)”. Zdaniem Sądu Okręgowego ta konkretnie podniesiona przez skarżącego argumentacja jawi się, jako zupełnie pozbawiona racjonalnych podstaw.

Nadto skarżący podniósł dwie kolejne okoliczności, a mianowicie: z jednej strony okoliczność, że ukradziony przez oskarżonego telefon komórkowy miał niewielką wartość, będąc sprzedanym za kwotę 10,00 złotych, w oparciu o co autor apelacji poddał w wątpliwość popełnienie przez oskarżonego tak poważnego przestępstwa, jakim jest kradzież rozbójnicza dla utrzymania się w posiadaniu niewiele wartego telefonu komórkowego; z drugiej zaś strony okoliczność, że oskarżony będąc wprawdzie uprzednio karany za przestępstwa drobne, nigdy nie popełnił przestępstwa tak poważnego, jak obecnie mu zarzucane, w oparciu o co z kolei autor apelacji wskazał, że trudno się spodziewać, by „ktokolwiek rozsądnie myślący użył noża, by utrzymać się w posiadaniu niewiele wartego telefonu”. Odnosząc się do tych z kolei przedstawionych przez skarżącego wywodów, dobitnego zaakcentowania wymaga, że oparte one zostały na błędnych podstawach. W tym bowiem przypadku przedmiotem zaboru był telefon komórkowy o wartości 500,00 złotych, a zatem twierdzenie autora apelacji, jakoby przedmiot ten był „niewiele wart” uznać należy za bezpodstawne. Nadto za niezajdujące podstaw uznać należy twierdzenie skarżącego, że A. M. nigdy wcześniej nie popełnił przestępstwa tak poważnego, jak to, o które w tej sprawie jest oskarżony, skoro wymieniony mężczyzna odpowiada w warunkach recydywy determinowanej - między innymi - faktem uprzedniego jego skazania za przestępstwo z art. 280 § 1 k.k., przy czym art. 280 § 1 k.k. przewiduje sankcję zdecydowanie surowszą niż przepis art. 281 k.k.

Tytułem podsumowania tej części rozważań odnotowania w tym miejscu wymaga, że z powodów szczegółowo wyżej wyłożonych, podniesiony w wywiedzionej apelacji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść wydanego wyroku (poprzez uznanie, że oskarżony groził pokrzywdzonemu nożem, aby utrzymać się w posiadaniu ukradzionego telefonu komórkowego), faktycznie podniesiony w powiązaniu z zarzutem naruszenia art. 7 k.p.k., nie był zarzutem zasadnym albowiem ustalenia dokonane przez Sąd meriti były ustaleniami prawidłowymi, a przy tym opartymi na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów ocenionych swobodnie (a nie dowolnie) z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

2.

Nadto obrońca oskarżonego w wywiedzionej apelacji podniósł zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej kary w stosunku do przestępstwa popełnionego przez A. M., a to poprzez wymierzenie mu kary 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania.

Zdaniem Sądu Okręgowego również ten zarzut skarżącego nie był zasadny, a w konsekwencji nie zasługiwał na uwzględnienie, zaś kara wymierzona oskarżonemu A. M. za popełnione przez niego przestępstwo z art. 281 k.k. nie była karą rażąco niewspółmierną w kontekście surowości tejże kary. W odniesieniu do konkretnych argumentów użytych przez skarżącego (a przywołanych w części wstępnej niniejszego uzasadnienia) odnotowania wymaga, że oczywistą jawi się konstatacja, iż w każdym przypadku ferując orzeczenie o karze Sąd winien mieć na uwadze zarówno zasadę humanitaryzmu, jak i winien mieć na uwadze treść art. 58 § 1 k.k., przy czym - a co wymaga dobitnego zaakcentowania - skarżący nie wykazał, by w tym konkretnym przypadku Sąd meriti wymierzył oskarżonemu karę czy to wbrew wskazanej zasadzie, czy też wbrew treści przywołanego przepisu.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że Sąd pierwszej instancji w pisemnych motywach wydanego rozstrzygnięcia szeroko uzasadnił swą decyzję i to zarówno w odniesieniu do rozmiaru orzeczonej kary, jak i w odniesieniu do stwierdzonego braku pozytywnej prognozy kryminologicznej co do A. M.. Argumentację przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (w omawianym w tym miejscu zakresie) Sąd odwoławczy uznaje za w pełni prawidłową. Li tylko na marginesie odnotowania w tym miejscu wymaga, że zgodnie z treścią art. 69 § 3 k.k. zawieszenia wykonania kary nie stosuje się do sprawcy określonego w art. 64 § 2 k.k., chyba że zachodzi wyjątkowy wypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami. Istnienia takowego wyjątkowego wypadku w odniesieniu do osoby oskarżonego A. M. skarżący nie wykazał.

Odnosząc się do konkretnych okoliczności podniesionych przez autora apelacji, odnotowania w tym miejscu wymaga, że odbywanie kary pozbawienia wolności - co oczywiste - wiąże się z dyskomfortem dla osoby karę tę odbywającej, dotyczącym między innymi istotnego ograniczenia kontaktu z osobami najbliższymi. Jest to jednak nieodzowny element takiego właśnie oddziaływania karnego. W tym stanie rzeczy podnoszona przez obrońcę oskarżonego okoliczność, że A. M. aktualnie pozostaje w związku z kobietą, z którą zamierza sobie ułożyć życie nie może być poczytana, jako uzasadniająca wniosek o wadliwość decyzji Sądu meriti w odniesieniu do orzeczenia o karze. Również podniesiona przez skarżącego okoliczność, że oskarżony A. M. nie użył noża, by zrobić pokrzywdzonemu krzywdę, nie może być poczytana za skutecznie podważającą zasadność decyzji Sądu meriti w przedmiocie orzeczenia o rodzaju i rozmiarze kary. I wreszcie, w odniesieniu do podniesionych przez skarżącego argumentów dotyczących stanu zdrowia oskarżonego, zaakcentowania wymaga, że również w warunkach izolacji więziennej możliwe jest leczenie chorób układu krążenia, o ile tylko potrzeba taka w istocie istnieje. W tych okolicznościach wywiedziony przez skarżącego wniosek o „poważnym niebezpieczeństwie dla (...) życia i zdrowia” oskarżonego uznać należy za zupełnie nieuzasadniony.

Tytułem podsumowania tej części rozważań odnotowania w tym miejscu wymaga, że z powodów szczegółowo wyżej wyłożonych, również podniesiony w wywiedzionej apelacji zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej kary w stosunku do przestępstwa popełnionego przez oskarżonego, a to poprzez wymierzenie mu kary 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, nie był zarzutem zasadnym.

--	--	--	--	--	--

Mając na uwadze wszystkie przywołane powyżej argumenty Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając wywiedzioną apelację za oczywiście bezzasadną.

Na podstawie § 14 ust 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 134 z późn. zm.) Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. D. B. kwotę 516,60 zł. (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) tytułem należności za obronę oskarżonego przed Sądem II instancji, wobec oświadczenia złożonego przez tegoż obrońcę, że koszty te nie zostały uiszczone ani w całości, ani też w części.

Nadto mając na uwadze trudną sytuację materialną oskarżonego A. M., będącego osobą bez zawodu i faktycznie utrzymującą się z renty oraz zasiłku, a także mając na uwadze przewidywaną długość jego izolacji więziennej, Sąd Okręgowy zwolnił oskarżonego od wydatków za postępowanie odwoławcze, swe rozstrzygnięcie w tej kwestii opierając na treści art. 624 § 1 k.p.k.